Nro. 4.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 14. Stycznia 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — O podróży N. Królowéy Sycyliyskiéy (*którćy do* Lwowa *przybycie donieslíśmy w przeszłym Nrze Gazety naszéy*), udzielono nam co następuie:

„N. Królowa Sycyliyska iedzie w towarzystwie Syna swoiego, N. Królewica Leopolda. Stan zdrowia téy N. Monarchini, od czasu wyiazdu onéyże z Sycylii, iest naypożądańszym pomimo trudów i niebezpieczeństw podróży, którą przedsięwzięła ta N. Pani w nayprzykrzeyszéy porze roku, w któréy wiek Jéy i nadwątlone zdrowie, spokoyności i wytchnienia wymagaią. N. Królowa znalazła w nieograniczoném przywiązaniu Syna swoiego i w prawdziwie pochlébném i przyiacielskiém przyięciu, iakiego w Państwach W. Sułtana i N. Cesarza Wszech Rossyi doznała, iedyne podobne dla siebie pocieszenie, które sprawić mogło po części ulgę boleści Jéy z rozłączenia się z Królem, Jéy Małżonkiem, i z resztą wielce ukochanéy Familii onéyże."

„Podarónki, które W. Sułtan ofiarował Nayiaśnieyszéy Królowéy, składały się z kaszemirowych szalów, wonnych rzeczy i innych kosztownych płodów Wschodu. Załączona była do nich Cyfra W. Sułtana z wielkiemi dyamentami zamiast portretu, który według praw Koranu ofiarowanym bydź nie może."

„Posłowie i Ministrowie Mocarstw sprzymierzonych przy Porcie Ottomańskiéy, ubiegali się w uprzyiemnieniu według możności pobytu N. Królowéy w Bujukdere, wyprawiaiąc festyny i uczty, które bez przerwy, iedna po drugiéy następowały.

Wylądowawszy w Odessie, powitaną została N. Królowa, pod niebytność Jenerała-Gubernatora, przez Dowodzcę Miasta Jenerała Cobler i przez wszystkie Władze Miasta, z wszelkiemi honorami należącemi się okazałéy dostoyności onéyże. N. Królowa i N. Królewic okazali kilkakroć razy rozczulenie serc swoich za gorliwe baczenie JO. Xięcia Richelieu, który starał się uprzyiemnić iednakowość długiéy i surowéy kwarantanny. Festyny i uczty nastąpiły iedne po drugich w owych dniach czterech, które N. Królowa po odbyciu kwarantanny w Odessie przepędziła, i ciągnęły się także w podróży przez Kraie Rossyyskie. Gubernatorowie, Marszałkowie Szlachty i Szlachta ubiegali się o to, aby podróż tak celuiącéy Monarchini, przez naytroskliwsze przyięcie uczynić pamiętną i wykonać przez to rozkazy Monarchy swoiego. JO. Xiążę Richelieu, JW. Hrabia St. Priest i JW. Kawaler Komburley prowadzili N. Królowę przez trzy Guberniie Cherzońską, Podolską i Wołyńską; a JW. Wice Admirał Jasykow, Gubernator Mikołaiowski, przyiął Ją na brzegach Bugu."

„JW. Gubernator Galicyi Hrabia Goess i JW. Jenerał iazdy, oraz Jenerał dowodzący w Galicyi Baron Kienmayer, poczynili przez swoie rozkazy przygotowania do przyięcia N. Królowéy na granicach i poiechali tamże sami."

„Przy wstępie do swoiéy Oyczyzny uczuła N. Córka Maryi Teressy pociechę i radość w téy myśli, że każdy krok przybliża ią do N. Cesarza i Króla i Familii Cesarskiéy w téy peryodzie czasu, w któréy wytrwałą wierność i waleczność poczciwych Poddanych, tudzież szlachetne uwielbianego Cesarza i Sprzymierzeńców iego zamiary

dla dobra i pomyślności Europy, wieńczy zwycięztwo."

JP. Józef Zietkiewicz, Aptékarz i Obywatel Lwowski, ofiarował się dawać według normy szpitalowéy ze swoiéy aptéki przez ciąg panuiących chorób bezpłatnie lekarstwa dla ubogich Urzędników i innych biédnych mieszkańców Lwowskich. — Oby ten godny przykład prawdziwéy ludzkości, tak dalekiéy od wszelkich pobocznych zamiarów i maiącéy iedynie za cel ratowanie cierpiących bliźnich, znalazł więcéy Naśladowców w teraźnieyszéy chwili, w któréy zaraźliwe choroby pomnażać się zdaią!

Z Wiédnia d. 5. Stycznia. — Jego C. K. Apostolska Mość raczył pismem swoiém gabinetowém pod d. 21. zeszłego miesiąca i roku, dadź wakuiący pułk dragonów Levenehr Kuzynowi swoiemu, Jego Cesarzowicowskiéy Mości Arcy-Xięciu Leopoldowi i W. Xięciu Wircburskiemu Następcy, a Feldmarszałka Hrabiego Bubnę mianować drugim Właścicielem tegoż pułku.

N. Cesarz i Król, raczył Xięcia Paar, W. Pocztmistrza nadwornego i Kraiów dziedzicznych, wynieść nayłaskawiéy na dostoyność taynego Radzcy, w którym to charakterze złożył pomieniony Xiążę przysięgę przed Xięciem Trautsmannsdorf Weinsberg, W. Ochmistrzem nadwornym.

N. Pan raczył przez pismo gabinetowe pod d. 13 zeszłego miesiąca i roku, udzielić nayłaskawiéy mały Krzyż Węgierskiego orderu S. Szczepana swoiemu nadwornemu Radzcy w Jnstancyi nadwornéy finansów, Franciszkowi Hauer.

Z Budy d. 30. Grudnia. — Xiąże Ludwik Hessen Philippsthal, powracaiący z Sycylii do swoiéy Oyczyzny, przybył, iadąc na Konstantynopol i Temeswar do naszego miasta. Całą, przeszło 200 mil długą drogę z Konstantynopola aż do Temeswaru, odbył ten Xiążę konno. Dnia 27go miał zaszczyt obiadowania u Jego Królewicowskiéy Mości Arcy - Xięcia Palatyna, a dzisiay puścił się daléy w podróż do Kassel (Xiążę ten wsławił się szczególniéy przez obronę Neapolitańskiéy twierdzy Gaety, w któréy, się iako Krolewsko - Sycyliyski Jenerał - Porucznik, w roku 1806tym przeszło 5 miesięcy przeciw Francuzóm trzymał. Francuzi wystrzelali byli przeszło milion funtów prochu. Bomba iedna przyśpieszyła nakoniec poddanie się twierdzy. Rozwaliła ona ieden mur, za którym się waleczny Dowodzca znaydował, przyczém tak w głowę ranionym został, że go trepanować musiano. Gdy Francuzi bomby swoie naybardziéy na ten dóm rzucali, gdzie leżał raniony Xiążę, przeto musiano go zawieźć do Sycylii. Nakoniec kapitulowała twierdza, ale pod warónkami, które Xiążę Marszałkowi Massenie przepisał Osada odeszła wolno do Sycylii).

Zdarzenia woienne.

Gazeta Monachiyska zawiéra następuiące urzędowe doniesienia od Bawarskiego woyska, które wkroczyło do Francyi:

„Korpus oblegaiący twierdzę Hünningen, posuwa naygorliwiéy roboty swoie. Jenerał iazdy Hrabia Wrede, rozpoznawszy twierdzę d. 23. Grudnia dla wyznaczenia punktów na założenie bateryi, kazał ieszcze następnéy nocy zdobyć szturmem wieżę osadzoną przez nieprzyiaciela, o którą opiérało się lewe skrzydło łańcucha przedpocztów nieprzyiacielskich. Poymano przy téy sposobności kilkunastu ieńców. Utrata téy wieży, nietylko że ogranicza nieprzyiaciela w środkach iego obrony, ale nawet służy teraz korpusowi oblegaiącemu przy założeniu równoległych (paralelli), które teraz otworzonemi bydź maią. Dnia 24. Grudnia zrobiła osada mocną wycieczkę pod żywym działowym i bombowym ogniem, lecz po żwawéy potyczcę do twierdzy odpartą została."

„Połączony korpus podiazdowy, zostaiący pod wodzą Pułkownika Scheibler, który czynił dalsze poruszenia w kierónku ku Colmar, wyrządził iuż nieprzyiacielowi d. 23. Grudnia wieloraką szkodę. Zachwycił bowiem około 100 konskrypcyonistów, opatrzonych po naywiększéy części w broń, kilkunastu Officerów, gońca, żandarmów i t. d.; zabrał oraz przeznaczonych do Breisachu 12 naładowanych prochem wozów wraz z piechotą, która ie pilnowała. — Tegoż samego dnia stanął Pułkownik Treuberg pod górnym zamkiem Landskrona, rozpoznał go, opasał i kazał strzelać do niego, gdy Dowodzca piérwsze do poddania się wezwanie odrzucił. Ten bardzo mocny zamek poddał się orężowi Bawarskiemu d. 25. Grudnia z poniżéy umieszczoną kapitulacyą.

— Jen. dywizyi Hrabia Rechberg, opasał ściśle twierdzę Befort, i kazał Dowodzcę wezwać do poddania się. Chociaż Dowodzca ten, nie dozwalaiąc weyścia Parlamentarzowi, odrzucił to wezwanie z tém oświadczeniem, że dał iuż z dział swoią odpowiedź, przecież dał się nakłonić do wysłania ze swoiey strony Officera do korpusu oblegaiącego, który twierdził, że osada ma rozkaz bronić się do upadłego, że składa się z 6000 ludzi, i że gotowa iest spalić nawet miasto. Przytém nie zaniedbał iednakże polecić na przód osadę i mieszkańców dyskrecyi naszych Dowodzców. Będą więc niezwłocznie bombardować Befort."

„Jener. Major Hrubia Deroy, stanął d. 24. Grudnia w Bruntrut, nie spotkawszy aż do owego mieysca żadnego nieprzyiaciela. Wysłana z tamtąd obiazdka (patrol) napotkała kupę celnych strażników, która po krótkiém ucieraniu się rozpędzoną została. Dnia 25go wysłanym został na rozpoznawanie ku Blamont Kapitan Heidegger ze Sztabu jeneralnego z oddziałem złożonym z piechoty i iazdy. Z kilku doniesień okazywało się, że ten zamek nie znayduie się w należytym stanie obrony. Kapitan Heidegger postanowił więc natychmiast zrobić smiałą próbę dla wzięcia onegoż. Postawiwszy piechotę swoią w odwodzie, poleciał z połową szwadronu lekkich ieźdzców pod sprawą Rotmistrza Hrabiego Lodron do zamku, i wpadł przez otwartą bramę bez oporu do niego. Blamont iest mocny zamek z miasteczkiem, maiącém 400 mieszkańców; znaleziono w tym zamku 12 dział bateryowych i ośmiocalowy moździerz, tudzież bardzo znaczną ilość wyrobioney amunicyi. Ponieważ działa te w wybornym znayduią się stanie, przeto będzie ich można użyć natychmiast do bombardowania innych warowni."

„Wszystkie depesze i listy, które przeięto, wystawiaią żywy obraz trwogi i zamieszania, które się rozszerzyły w naybliżéy położonych Prowincyach Francuzkich z powodu przebycia Renu przez woyska sprzymierzone. Z nader skwapliwym pośpiechem staraią się przywieśdź do stanu obrony wszystkie warowne mieysca, mogące się trzymać. Wzięcie dwóch dosyć ważnych zamków Francuzkich, z których pierwszy poddał się po krótkim oporze, a drugi przez śmiały napad zaiętym został, dowodzi, iak mało przygotowani byli we Fracyi na to przedsięwzięcie. Wyżsi Urzędnicy rządowi oddalaią się z mieysc swoich za zbliżeniem się niebezpieczeństwa, zostawuiąc losowi podwładnych swoich. Ci zaś widzą w dalszym ciągu obecnéy woyny ruinę Francyi i pragną pokoiu, któryby położył koniec rozlicznym cierpieniom onychże. Nawet wyżsi Woyskowi wyiawiaią w téy mierze głośno i bez ogródki myśl swoią. Mieliśmy dotychczas wszelką przyczynę kontentowania się z zachowania się mieszkańców; uprzedzaią oni żołnierzy naszych ochoczo we wszelkich potrzebach; ale Kray iest ubogim, a Władze, które miały się starać o równy rozkład ciężarów, zniknęły. Kilkanaście Gmin w Alzacyi wynurzyło głosno radość swoią z widzenia w pośród siebie Niemieckich żołnierzy."

Kapitulacya zawarta między Bawarskim Pułkownikiem Treuberg, Dowodzcą oddziału blokuiącego Landskronę, a Francuzkim Kapitanem Adjutantem Saart, Dowodzcą mocnego górnego zamku Landskrony, iest następuiącéy treści:

Osada Landskrony póydzie w niewolę woienną. PP. Officerowie zatrzymaią szpady i tłómoki; żołnierze złożą iutro zrana o godz. 8méy broń na placu, zatrzymaią swoie tornistry i zaprowadzeni będą pod strażą tam, gdzie Jen. Hrabia Wrede, dowodzący połączoném woyskiém Austryacko Bawarskiém, rozkaże. — Dla transportu rzeczy Officerskich danemi będą potrzebne podwody. — Artylerya i wszystkie zapasy woienne oddane będą wyznaczonemu do tego Bawarskiemu Officerowi artyleryi. — Znayduiący się w zamku chorzy, będą tak dobrze pielęgnowani, iak chorzy Król. Bawarskiego woyska. — Brama zamku osadzoną będzie po podpisaniu ninieyszéy kapitulacyi. Działo się u schyłku górnego zamku Landskrony d. 25. Grudnia 1813.

Treuberg, Król. Bawarski Pułkownik.

Saart, Kapitan, Dowodzca zamku Landskrony.

Gazeta Berlińska (Vossa) zawiéra następuiące ogłoszenie, wydane w obozie pod Hamburgiem d. 24. Grudnia:

Wygnanym z Hamburga mieszkańcom ogłaszam ninieyszém, aby każdy zdolny do broni zgłosił się do moiéy główney kwatery dla weyścia zemną z tryumfem i z mieczém

zemsty do Hamburga. Pozostawiam mieszkańcóm chłostę za ich męki.

Jenerał naczelny iednego
Ces. Ros. woyska:
Hrabia Bennigsen.

„Gdy między osadą Hamburga (pisze daléy Gazeta Berlińska Vossa) złożoną z 14000 ludzi, znayduie się około 2000 Hollendrów, przeto posłał do nich Jener Hrabia Bennigsen pod d. 24. Grudnia wezwanie, aby do dobréy przyłączyli się sprawy; od tego czasu przeszło iuż wielu żołnierzy, osobliwie artylerzystów Hollenderskich. — Jen. Bennigsen kazał zrobić kilka tysięcy drabin do szturmu.“

Odebraliśmy list z Berlina d. 1. Stycznia pisany, w którym nam donoszą, że Szwaycarowie zrzekli się swéy neutralności, i że się do wielkiego przyłączyli związku. Woysko w Hollandyi ma bydź znakomicie powiększoném. Utworzone w Berlinie bataliiony (wynoszące 6000 ludzi) pociągnęły ztamtąd do korpusu oblegaiącego Magdeburg, z kąd równie tyleż ludzi do Hollandyi wyruszy. — Sasi pod Jenerałem Thielemanem, maią toż samo przeznaczenie. Odeyście Królewica Następcy Szwedzkiego z Holsztynu do Hollandyi nie iest także dalekiem. — Rozpoczęło się iuż oblężenie twierdzy Wittenberga; nie będzie ona mogła długo dawać odporu, ponieważ osada tylko z 1100 ludzi składa się między którymi iest 500 rodowitych Francuzów. Ponieważ twierdza Erfurt według umowy d. 6. Stycznia oddaną będzie, i do owego czasu rozeym stanął, przeto odchodzi także i korpus Jen. Kleista do blokady Moguncyi. — Do Berlina przychodzą codziennie nowozaciężni dla iazdy i piechoty.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Pisma publiczne Niemieckie wyięły z Gazet Angielskich z d. 10. Listopada następuiące (Parlamentowi Angielskiemu d. 8. tegoż samego miesiąca przełożone) dokumenta:

I Umowa między N. Królem Angielskim i N. Cesarzem Wsech Rossyi, podpisana w Reichenbachu d. 15. Czerwca r. 1813.

W Imię Przenayświętszéy i Nierozdzielnéy Tróycy!

N. Król połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi, tudzież N. Cesarz Wszech Rossyi nie szczędzili żadnych ofiar, ani też nie zaniedbali żadnych usiłowań, dla położenia granic niszczącym planóm nieprzyiaciela Europy. W tym czasie, w którym Opatrzność iawnie Ich orężowi sprzyia, będąc NN. Monarchowie ożywieni pragnieniem przywrocenia Ludóm niepodległości, pokoiu i pomyślności, oraz użycia w tym zamiarze wszelkich w mocy Ich będących środków do osiągnienia tego zbawiennego celu, ułożyli się osobną umową oznaczyć rodzay posiłków pieniężnych i pomocy, iakich sobie podczas woyny obie Korony nawzaiem udzielać maią. Mianowali oni do tego swoich Pełnomocników, iako to: N. Król połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi Wiliama Shaw Viscounta Cathcarth, swoiego nadzwyczaynego Ambassadora i Pełnomocnika przy N. Cesarzu Rossyyskim (*tu nastepuie wyliczenie dalszych tytułow i orderów onegoż*) — zaś N. Cesarz Wszech Rossyi Hrabiego Karola Nesselrode swego taynego Radzcę i Sekretarza Stanu (*tu wymienione są dalsze tytuly i ordery onegoż*), którzy po skonfrontowaniu i wymianie swoich pełnomocnictw, ułożyli następuiące artykuły:

Art. I. N. Cesarz Wszech Rossyi postanowiwszy niewzruszenie ninieyszą woynę prowadzić z naywiększą energiią, przyrzeka oprócz załóg po twierdzach utrzymywać nieustannie sto sześćdziesiąt tysięcy woyska rozmaitego gatunku w pogotowiu.

Art. II. Ażeby ze swoiéy strony w tym samym zamiarze działać w nayskuteczznieyszym i nayśpiesznieyszym sposobie, obowiązuie się N. Król W. Brytanii oddadź na potrzeby roku 1813go następuiące summy pod zarządzenie N. Cesarza Wszech Rossyi:

1) Jeden miliion sto trzydzieści i trzy tysiące trzysta trzydzieści i cztéry funtów Szterlingow, w Londynie wypłacić się maiących. — 2) Angliia bierze na siebie utrzymywanie znayduiącéy się obecnie w portach W. Brytanii flotty Rossyyskiéy i będących na niéy ludzi okrętowych; iest to wydatek wynoszący pięćkroć sto tysięcy funtów szterlingów.

Art. III. Summa iednego miliiona trzy

kroć trzydziestu trzech tysięcy trzechset trzydziestu cztérech funtow szterlingów ma się wypłacać miesięcznie tak, ażeby całość w dniu 1. Stycznia r. 1814 uiszczoną była.

Art. IV. Ażeby dzień po dzień więcéy czuć się daiącemu na stałym lądzie niedostatkowi gotowych pieniędzy zaradzić, i wtéy ważnéy walce wszystkie połączyć środki, któreby skutek onéyże zapewnić mogły, zgodziły się obie wysokie umawiaiące się Mocarstwa za porozumieniem się z N. Królem Pruskim wydawać Assygnaty bankowe pod nazwiskiem federacyynych pieniędzy, które okazicielowi wypłacone bydź maią.

a) Summa tych papierowych pieniędzy nie powinna przenosić pięć miliionów funtów szterlingów, za które te trzy umawiaiące się Mocarstwa zaręczaią. Dwie trzecie części oddane są pod zarządzenie Rossyi, a iedna trzecia część po zarządzenie Prus. — b) Wypłacenie gotowizną téy summy pięciu miliionów funtów szterlingów ma bydź przez te trzy Mocarstw w następuiących stosónkach i tym sposobem uskutecznione, że Angliia tylko trzy szóste części, Rossya dwie, a Prusy iedną na siebie przyymuią. — c) Wypłacenie takowe nie będzie miało mieysca przed dniem 1. Lipca r. 1815go, czyli w pół roku po zawarciu ostatecznego pokoiu. — d) Te pięć miliionów funtów szterlingów federacyynych pieniędzy, wydanych w ten sposób Imieniem tych trzech Mocarstw, maią bydź obrócone tylko na wydatki woienne i utrzymywanie woyska w czynności. — e) Wyznaczona od trzech Mocarstw Kommissya, uporządkuie wszystko, cokolwiek tylko podziału téy summy tyczéć się może. Wypłaty maią się uskuteczniać miesięcznie, iedna po drugiéy. Wszystko iednak, co się tylko tyczéć będzie kształtu, rękoymi, wydatkow, przenoszenia, kursu i wypłacania gotowizną papierowych pieniędzy, ma bydź osobno przez umyślną Kommissyę zregulowaném, a uczynione względem tego postanowienia powinny mieć tę samą moc i ważność, iak gdyby słowo w słowo w ninieyszym stały traktacie.

Art. V. Ponieważ Rząd Angielski stosownie do II. Artykułu przyiął na siebie utrzymanie flotty Rossyyskiéy, które 500,000 funtów szterlingów kosztuie, przeto N. Cesarz Wszech Rossyi zezwala ze swoiéy strony, ażeby N. Król Angielski pomienionéy flotty w portach Europeyskich tak używał, iak uzna za rzecz naydogodnieyszą działaniom przeciw wspolnemu nieprzyiacielowi.

Art. VI. Chociaż ninieyszym traktatem ułożono zostało, że zasiłki pieniężne tylko na rok 1813ty przez Angliię dawane bydź maią, iednakże przyrzekaią sobie umawiaiące się Mocarstwa, gdy ich wzaiemne umowy tak długo moc swoią mieć maią, dopóki woyna obecna trwać będzie, że na rok nowy ułożą się względem posiłków, gdyby, od czego niech Bóg uchowa, woyna miała trwać nad czas powyżéy oznaczony; nowe bowiem takowe układy, iedyny maią zamiar, ażeby Ich usiłowaniom tém większą nadadź rościągłość.

Art. VII. Obie Wysokie umawiaiące się Mocarstwa będą działać wspólnie w naywiększém porozumieniu we względzie woiennych działań; będą sobie oraz wszystko otwarcie udzielać, co tylko na ich politykę wpływ mieć może. Wyż rzeczone Mocarstwa obowiązuią się nawzaiem nie układać się oddzielnie ze swoim wspólnym nieprzyiacielem, i bez obopólnego zezwolenia nie zawierać ani pokoiu, ani rozeymu, ani iakiéykolwiek bądź ugody.

Art. VIII. Wolno będzie zaakredydować Officerów przy naczelnych Wodzach rozmaitych wóysk w czynnéy służbie zostaiących, którymby wolno było z Dworami swoiemi korrespondować, i takowe uwiadamiać nieustannie nietylko o wypadkach woiennych, ale oraz o tém wszystkiém, co się tycze działań tychże wóysk.

Art. IX. Ninieysza ugoda, ma bydź tak prędko, iak tylko bydź może zatwierdzoną.

Dla wierzytelności tego, podpisali ninieyszą umowę własnoręcznie obustronni Pełnomocnicy i pieczęć swoią na niéy wycisnęli. Działo się w Reichenbachu d. 3. (15.) Czerwca r. 1813.

(L. S.) Cathcarth. (L. S.) Karol Hrabia Nesselrode.

(L. S.) Jan Anstett.

(Umowę z Prusami do przyszłego Nru odkładamy).

Hollandya.

Gazety Berlińskie wyięły z dziennika politycznego Hollenderskiego Zuydersee następuiącą odezwę:

Kommissarze Jeneralni powszechnego

Rządu, mieszkaiący w Amszterdamie, do mieszkańców téy stolicy.

Ziomkowie! Nadeszła nareszcie chwila, która niepewności waszéy koniec kładzie. Burze rewolucyi przeszły, a dzieło przed dwoma wiekami od Przodków naszych wsród wielkich niesnasek rozpoczęte, przez nas nakoniec przy większych prawie ieszcze trudnościach zakończoném zostało. Żaden obcy Xiążę, nie znaiący waszego interessu i waszych obyczaiów, nie będzie na przyszłość samowolnie rozstrzygał naydroższych praw waszych; owoce waszéy pilności iuż nie będą łupem cudzoziemców; dzieci wasze dla obcego, a waszemu szczęściu przeciwnego interessu, iuż nie będą prowadzone na rzeź za granicę. Ale też dawna niepewność względem dzielenia naywyższéy Władzy nie powinna dłużéy osłabiać siły i potęgi waszéy. Lud Niderlandzki nie przywołał Wilhelma VI. bez wiedzenia, czego właściwie po nim spodziewać się może. Iest to Wilhelm Piérwszy, który iako samowładny Xiążę według życzenia Niederlandczyków stawa między Ludem, który niegdyś przez innego Wilhelma Piérwszego z poddaństwa oswobodzonym został. Wasza obywatelska wolność, przez ustawy i przez konstytucyę ręczącą za wolność, bardziéy niż kiedy ustalona będzie. Mało tylko ieszcze ofiar potrzeba, a imie Hollandya iak dawniéy z uszanowaniem wymawiane, i flaga Niderlandczyków na wszystkich morzach widziana będzie. Wielkie dzieło dopełnione; Niderland wolny, a Wilhelm Piérwszy iest udzielnym Xiążęciem wolnego Niderlandu.

Działo się w Amszterdamie dnia 1. Grudnia 1813.

J. M. Kemper. Schotten Fannius.

Oprócz Manifestu Xięcia udzielnego Niderlandów (*umieszczonego w iwszym Nrze Gazety naszey*) ogłoszono ieszcze w Amszterdamie następuiące odezwy onegoż:

My Wilhelm Fryderyk &c.

Uczucia moie przy dzisieyszym wieździe moim do stolicy są do niewyrażenia. Oddany po 19tu leciech Ludowi moiemu, którego nigdy kochać nie przestałem, uyrzałem się, iako Oyciec pomiędzy Dziećmi. Przyięcie mnie w Hollandyi i Amszterdamie nigdy w pamięci moiéy nie wygaśnie, i przysięgam Wam na miłość Waszą, iż nie będziecie zawiedzeni. Ufność i miłość Wasza zdała mi Rządy. Ze wszech strón naglą na mnie, abym ie przyiął, bo tego wymaga Oyczyzna i stan Europy; a więc namysł móy poświęcę życzeniom Waszym. Przyymuię, co mi Niderland ofiaruie; lecz iedynie pod warónkiem rękoymi mądréy konstytucyi, któraby wolność Waszą przeciw wszelkim na przyszłość nadużyciom zapewniła; przyymuię z zupełném uczuciem obowiązku, iaki na mnie to przyięcie wkłada. Przodkowie moi twórcami byli Waszéy niepodległości; powołaniem moiém i moich Następców będzie, aby nigdy nie ustała. Polegam w tych przykrych ieszcze okolicznościach na współdziałaniu i ofiarach Waszych; a wkrótce, po niedługiém usiłowaniu, żaden iuż obcy za pomocą Boga nie zdoła opiérać się na ziemi Waszéy zapałowi odrodzonego Narodu, i zwycięzkiey broni Sprzymierzeńców naszych. — Działo się na Ratuszu w Amszterdamie d. 2. Grudnia 1813.

Podpisano: Wilhelm Fryderyk,

Xiażę Oranii.

Na rozkaz Xięcia udzielnego

Van der Duyn van Maasdam.

My Wilhelm Fryderyk, z Bożéy łaski Xiążę Oranii i Nassau, udzielny Xiążę połączonych Niderlandów &c. &c.

Wszystkim tym, którzy to czytać będą Nasze pozdrowienie. — Powołaliście mnie szanowni Ziomkowie dla dokończenia tego chwalebnego dzieła, któreście rozpoczęli. Podiąłem się kierować Waszymi usiłowaniami, dla utrzymania téy wolności, którąście osiągnęli; powtarzam zatém dane iuż Wam przyrzeczenie nie szczędzenia żadnéy pieczołowitości i ofiary, dla okazania, iak wielką powodowany iestem przychylnością ku temu Narodowi, który mi tyle iuż dał niewątpliwych dowodów swoiego przywiązania. — Od czegoż zacząć należy? Słusznie od wypędzenia Francuzów z tego Kraiu, którego byli uciemiężycielami od tak dawnego czasu? Ieszcze iedna część Kraiu tego znayduie się w rękach nieprzyiaciela, który prawdziwe swoie zamiary dość iawnie okazał w postępowaniu, iakiego się dopuścił w Wörden. — Do broni więc Hollendrzy! Do broni! Mściymy się za krew niewin-

nych ofiar, które padły pod żelazem nieprzyiaciela. Do broni Hollendrzy, aby się więcéy nie udało téy zgrai morderców posunąć nogę do Kraiu tego. Dawna nasza chorągiew, stała się na nowo punktem połączenia; ożywi nas ona na nowo dawną odwagą, Każda chwila zwłoki, może się stać nader niebezpieczną dla któregokolwiek bądź z miast i tysiąca ziomków Waszych. Nadeszła chwila, która los Wasz rozstrzygnie. Oyczyzna nasza na wieki zginie, ieżeli po piérwszych postępach naszych będziemy zostawać w uspieniu; nazawsze zaś ocaloną zostanie, gdy się chwycimy oręża, dla wspierania natężeń Mocarstw sprzymierzonych. Iak długo Hollandya należała do Francyi, mogła bydź tylko uczęstniczką iéy hańby; skoro zaś tylko Hollandya połączyła się ze Sprzymierzonymi, będzie z nimi dzieliła chwałę oswobodzenia Europy.

Rodzice! Oyczyzna i Dóm Oranii wzywaią synów Waszych, nie dla tego, aby ich w odległe Krainy na rzeź prowadzić miały, ale aby tak Was, iako i ich zabezpieczyły od łupieztwa i mordów.

Żony! Mężowie Wasi wezwani są do boiu, nie w sprawie Tyrana, którzy was w nędzy pogrążył, ale dla zapewnienia utrzymania Waszego, o które Oyczyzna się stara. Bóstwo opiekuńcze Hollandyi walczy razem z nami, któż wątpi że zwyciężymy?

Wy zaś, którzy nie możecie bydź uczestnikami naypięknieyszéy walki za Oyczyznę, śpieszcie wspiérać walczących za was, zasilaycie ich żywnością, bronią i odzieżą, słowem wszystkiém tém, czego piérwsze wybuchnienie woyny wymaga. Oby Wasza miłość Oyczyzny przekonała Tyrana, że dla Hollendra nic nie iest za drogie, skoro tylko idzie o Oyczyznę i wolność. Na Was są teraz zwrócone oczy wszystkich Europeyskich Narodów, których usiłowania i wielkie ofiary iuż tak pięknym skutkiem są uwieńczone. Sprzymierzeni nasi czekaią, abyśmy im z całych sił dopomagali, i abyście iawnie okazali, że ieszcze dawnemi iesteście Hollendrami. — Nieprzyzwoitym środkiem byłyby przymuszone pożyczki w takim Narodzie, który z własnéy woli przedsięwziął obronę prawdziwego interessu swoiego. Z drugiéy strony co raz większe pomnażanie długów kraiowych, iest tak nadzwyczaynym środkiem, iżbyśmy nie radzi czynić z niego użytku; równie tak mało życzylibyśmy sobie rozpoczynać panowanie Nasze od finansowych środków, któreby kredytowi naszemu mogły bydź na przeszkodzie. — Rozkazuiemy Naszemu jeneralnemu Kommissarzowi spraw woiennych, wewnętrznych i skarbowych, użyć tego wszystkiego, co tylko do osiągnienia Naszych oycowskich zamiarów potrzebném bydź może. — Stanowimy i rozkazuiemy, ażeby wszystkie te dobrowolne ofiary, które z powodu wezwania Naszego składane będą, oddzielanemi były stosownie od publicznych kraiowych dochodów. — Rozkazuiemy nakoniec, ażeby ta Odezwa w naypiérwszą Niedzielę była po wszystkich Kościołach iak nayuroczyściéy ogłoszona.

Działo się w Hadzę dnia 6. Grudnia 1813go, panowania Naszego piérwszego roku.

Wilhelm.

Niemcy.

Przepędziwszy N. Cesarz Austryacki dosyć znaczny przeciąg czasu w Frankforcie nad Menem, gdzie się także ziechali byli N. Cesarz Rossyyski, tudzież NN. Królowie Pruski, Bawarski, Wirtemberski, W. Xiążę Würzburski Hessen-Kasselski i inni udzielni Xiążęta Niemieccy, wyiechał z tego miasta i przybył do Freyburga, gdzie mu dnia 21. Grudnia wszystkie Władze przedstawiono. Prorektor Uniwersytetu wspomniał w przemowie swoiéy o dawnych dobrodzieystwach, których pamięć nie wygasła ieszcze w sercach byłych Poddanych J. C. K. Apostolskiéy Mci. Monarcha słuchał z widoczném rozczuleniem téy mowy, i odpowiedział: „Pamięć na moich tak wiernych Poddanych nie wygasła we mnie; spodziéwam się, że swoiemu nowemu Panu nie mniéy wiernymi i przychylnymi będą. Nie przestaway WCPan rozszerzać według zasad swoich Niemieckiego ducha i miłości Oyczyzny, które, iak się zdawało, młodzież naszą opuszczać zaczynały.“

Dnia 22go Grudnia przybył także N. Cesarz Rossyyski do Freyburga. N. Cesarz Austryacki wyieżdzał na przeciw swoiego wysokiego Sprzymierzeńca konno o pół godziny drogi, aż do wsi Zähringen. Po przywitaniu się wsiadł Cesarz Alexander również na konia, a oba Monarchowie iechali wśród okrzyków radości cisnącego się Ludu i przy biciu wszystkich

dzwonów, witaiąc uprzeymie lud aż do domu Ministra Stanu Handlów, gdzie mieszkanie dla Cesarza Alexandra przygotowaném było. — Dnia 23go w południe przypuszczone były na audyencyę wszystkie Władze, a wieczorem oświecono miasto.

Z Frankfórtu nad Menem donoszą pod d. 16. Grudnia co następuie: „Woyska Rossyyskie otrzymuią codziennie znakomite posiłki tak w ubranych i wyćwiczonych nowozaciężnych, iako też w wyzdrowiałych żołnierzach. Korpus woyska Jen. Hrabiego Langerona, tworzący część woyska Szląskiego i stoiący w okolicy naszego miasta, wzmocnił się w przeciągu dni czternastu 16000 piechoty i 3000 wyborney iazdy. Korpus ten pomimo poniesioney straty w téy krwawéy i pamiętnéy wyprawie woienney, będzie liczył wkrótce 50,000 ludzi pod bronią. Korpus woyska Jen. Barona Sakena, tworzący także część woyska Szląskiego, otrzymał równie liczne posiłki."

Xiążę Filip Hessen-Homburg, Ces. Austryacki Feldmarszałek-Porucznik i Jeneralny Gubernator W. Xięstwa Frankfórtskiego i Xięstwa Ysenburskiego wydał następuiące rozporządzenie w Frankfórcie nad Menem:

Nayiaśnieysze sprzymierzone Mocarstwa postanowiły względem miasta Frankfórtu co następuie: 1) Zezwalaią, ażeby miasto Frankfórt oddzieliło się z dawném swoiém terrytoriium od W. Xięstwa, i urządzaią własną iego mieyską konstytucyę w ten sposób, ażeby nayprzód do dawnego municypalnego składu swoiego powróciło. — 2.) Oddzielone ninieyszém od W. Xięstwa miasto Frankfórt wraz ze swoiém terrytoriium, zostawać będzie iednakże zupełnie w dotychczesnych stosónkach względem Mocarstw sprzymierzonych, naywyższego Departamentu Administracyi i Jenerała Gubernatora. — 3) Teraźnieyszy Prefekt Pan Günderode, Przełożony gwardyi Obywatelskiéy Baron Humbracht i tayny Radzca Sprawiedliwości Metzler, mianuią się poprzedniczo: 1wszy Woytem miasta, 2gi starszym, a 3ci młodszym Buemistrzem, i wzywaią się ninieyszém, aby tę Uchwałę do skutku przyprowadzili. — Sprawowane dotychczas w Burmistrzostwie (Mairie) interessa, maią bydź przez nich aż do końca tego miesiąca pod przewodnictwem Senatora Guiollet iako Zastępcę Urzędu Burmistrza, tymczasowo i nadal sprawowanemi. — Rada administracyyna ma w sposób należyty ogłosić tę N. N. Mocarstw sprzymierzonych Uchwałę, zdadź sprawę o sposobie uskutecznienia onéyże, a swoie interessa w sposób dotychczasowy i nadal sprawować.

(Podpisano) Filip Xiążę Hessen-Homburg.

Dnia 9go Grudnia wieczorem ziechał do Drezna Wielkorządca Saxonii Xiążę Repnin, i wysiadł w pałacu Brühlowskim. Wkrótce po nim przybyła Xiężna Małżonka iego. Radośne okrzyki zabrzmiały po wszystkich ulicach. — Dnia 10go o 12téy w południe zebrawszy się wszystkie Władze w sali pałacu Brühlowskiego, weszły, maiąc na czele swoiém Ministrów, do przyległego pokoiu, gdzie Wielkorządca z Radzcami swoiemi ich oczekiwał. Oddawszy mu tam Władze kraiowe uszanowanie, powróciły do pierwszéy sali, do któréy także i Wielkorządca z orszakiem swoim przybywszy, miał następuiącą przemowę, która z nay większym oklaskiem słuchana była.

Mości Panowie! — „N. Cesarz, Pan móy, raczył mi powierzyć zawiadywanie Królestwem Saskiém. Nie mogę inaczéy dopełnić dobroczynnych zamiarów moiego Monarchy; nie mogę przynieść ulgi cierpieniom, które Oyczyznę ich dręczyły, ani przygotować szczęśliwéy przyszłości, iak gdy WPanowie sami dopomagać mi będziecie do sprawowania powierzonego mi chlubnego, lecz trudnego urzędowania. — Wspaniałomyślni Monarchowie, którzy się połączyli dla oswobodzenia Niemiec z despotyzmu i tyranii, pod którémi ięczały, aż wyrok Boski na polu pod Lipskiem rozstrzygnął tę świętą sprawę; ci wielcy Oswobodziciele postanowili w mądrości swoiéy, aby Królestwo Saskie w imieniu ich zarządzaném było do powszechnego pokoiu. Stała nieprzyiaźń Rządu Saskiego przeciwko NN. sprzymierzonym Monarchóm aż do ostatniéy chwili, zniewoliła ich do tego środka.

„Poddaycie się WPanowie z uszanowaniem ich wysokiéy woli; mieycie zaufanie w ich łaskawéy pieczy, a przyszłość wasza będzie zapewnioną; lecz zaufanie to i poddanie się muszą bydź nieograniczonemi. Wielkorządztwu tylko, przez sprzymierzone Mocarstwa ustanowionemu, winniście WPanowie posłuszeństwo; od niego tylko odbierać macie rozkazy. — Zaszczyćcie mię WPanowie tą przyiaźnią, którą mnie Miesz-

kańcy Lipska udarowali; wpośród was będzie ona moiém szczęściem, a naypięknieyszą nagrodą, gdy do moiéy Oyczyzny powrócę. Zasłużyć na nią i ziednać sobie ich szacunek, iest moiém naygorliwszém usiłowaniem" — Pożtéy przemowie pożegnawszy Xiążę Wielkorządca zgromadzone Władze, udał się do swoich pokoiów. — Przed oddaleniem się Xięcia, Burmistrz Birk podał mu na wezgłowiu aksamitném klucze stolicy Drezna, które ón łaskawie przyiął dla odesłania ich N. Cesarzowi Rossyyskiemu.

O zaszłych w Bawarskim Tyrolu rozruchach, zawieraią Gazety Monachiyskie następuiące wiadomości:

Z Insbruka d. 12. *Grudnia.* — Przez zbiegłych Konskrypcyonistów, a mianowicie przez rozpuszczone osoby ze zniesionéy Tyrolskiéy kompanii strzelców, rozszérzył się od nieiakiego czasu w okolicach Cyrkułu Inn duch zagrażaiący publicznéy spokoyności i osobistemu mieszkańców bezpieczeństwu. Przy niedostatku woyskowéy pomocy, nie zdołały ani napomnienia Władz zwierzchniczych, ani rostropność spokoynych Oyców familiynych uśmierzyć młokosów tych zuchwalstwa, które przed kilkoma dniami w tuteyszéy okolicy w widoczny zamieniło się rokosz. Zbiegli się oni hurmem, wypowiedzieli posłuszeństwo Urzędnikóm Królewskim, i usunęli niektórych z nich gwałtem od Urzędów. Koło 3000 tych buntowników wdarło się było d. 11. zrana o godz. 8méy do cyrkułowego miasta Insbruka z orężem w ręku, wyrugowało garstkę znayduiących się tam żołnierzy, i zagarnęło natychmiast rzeczy do zakładu woyskowego należące. Że napadnięcie téy zuchwałéy i szalonéy zgrai było połączone z rozmaitemi zdrożnościami i targnięciem się na osoby i własność mieszkańców, żadnego w téy mierze nie potrzeba wspomnienia To iednak zważyć należy, że nie cały były Tyrol podobny opanował zawrót, i że nietylko w okręgach wyższego Inthal zupełna dotąd panuie spokoyność, ale nawet w niższym Inthal prawi Obywatele i wieśniacy, czynny odpór dawali buntownikóm. Za piérwszą wiadomością o zaszłych zdarzeniach w Insbruku, zapewnili mieszkańcy Rattenbergscy dowodzącego tamże Pułkownika Brauna o swoiey niezmiennéy przychylności ku Królowi i prawnemu porządkowi; utworzona z Obywateli gwardya narodowa pod sprawą rzeczonego Dowodzcy, czyniła obiazdki aż ku Szwartz, i uwolniła kilkunastu poymanych żołnierzy z rąk rokoszanów. Królewski jeneralny Kommissaryat ogłosił dzisiay następuiącą odezwę. (A.) Toż samo i C. K. Austryacki Feldmarszałek Hrabia Bellegarde, który, przeieżdzaiąc tędy do podwładnego sobie woyska we Włoszech, stanął tu dziś rano, wydał podobnież załączoną odezwę (B.) na żądanie Królewskiego jeneralnego Kommitsarza. Mamy nadzieię, że te odezwy, połączone z dzielnemi środkami, iakich troskliwy Rząd dla dobra swoich użyie, przyprowadzą obłąkanych do upamiętania się i przywrócą w naszych okolicach spokoyność i bezpieczeństwo.

(A.) Kiedy ieszcze Bawarya zostawała w nieprzyiaźni z Austryą, usłuchaliście odezwy moiéy wzywaiącéy was do spokoyności i porządku. Ufaiąc w wyższym kierónku losów świata, zachowaliście się spokoynie, iak przystoi wiernym Poddanym, spokoynym Obywatelóm i Wiesniakóm, przez co ziednaliście sobie pzwszechny szacónek i zaufanie. — Teraz, gdy nayściśleysze przymierze łączy Dóm Cesarsko-Austryacki z Nayiaśnieyszym Dworem naszym, gdy tylko ieden wspólny i wysoki cel zachodzi, aby zawsze ieszcze groźnego i wspólnego nieprzyiaciela wszelkiemi pokonywać siłami, powstaie z niektórych dolin zgraia młodzieży z orężem w ręku, niosąc chorągiew rokoszu, więzi szanownych Urzędników, wdziéra się to tuteyszego miasta, i rzuca się na żołnierzy N. Króla, prawego Pana naszego, bez wszelkiego oświadczenia, a tym sposobem rozpoczyna smutne sceny zupełnego buntu. Ledwie poiąć można zamiary, iakieby ci nieszczęśliwi zaślepieni w obecnych politycznych stosónkach mieć mogli. Mówią oni o woli Narodu oderwania się od Bawaryi i oddania się Austryi. — Nayważniejsza część Bawarskiego Tyrolu, używa ieszcze szczęśliwie spokoyności i porządku. Iakże mogą bez zupełnego buntu ogłaszać się zgraie Reprezentantami Narodu? Iakże mogą swemu prawemu Panu, któremu są oddane traktatem pokoiu, odmawiać posłuszeństwa i przeciwko niemu po nieprzyiacielsku występować do boiu? Czy sądzą, że potrafią zdobydź Tyrol gwałtem i oddadź takowy Cesarzowi Austryackiemu? Każdy rozsądny powinienby rozpoznać, iak mocno przez takowy

domysł obrażałby Cesarza Austrackiego, którego charakter uwielbia Europa? — Widzicie sposób myślenia tego Monarchy w wezwaniu, uczynionem do was przez Wodza woyska iego we Włoszech, JW. Feldmarszałka Hrabiego Bellegarde. — Nie możecie zatém mówić dłużey o omamieniu; źle myślący nie mogą dłużéy uwodzić Ludu fałszywą opiniią, iakoby Cesarz Austryacki zezwolił na zbrodnię rokoszu! — Spokoyność, porządek i posłuszeństwo, są powszechną wszystkich Państw potrzebą. Wszystkie maią równy interess uśmierzania rokoszu Poddanych! Uczynią to — niewątpcie o tém! Silne Wredego woysko, nie stoi za daleko, aby śpiesznie przybydź i silną ręką porządku i spokoyności przywrócić nie miało. Na rekwizycyę N. Króla, pośpieszą nawet według wyraźnego brzmienia traktatów C. K. Austryackie woyska, dla przywiedzenia was do posłuszeństwa prawemu waszemu Monarsze. Znakomite Rossyyskie woysko, weszło iuż w północne okolice Królestwa! Nie dopuszczaycie tego, aby w celu pomszczenia się w góry wasze wkroczyło! Dla tego idźcie za radą, iakiéy wam dla własnego waszego dobra przeieżdzaiący Wódz Austryacki udziela! Powróćcie śpiesznie do spokoyności i porządku, do posłuszeństwa waszym Urzędnikóm! Uznaycie Rząd prawy, złóżcie oręż i okażcie żal i podległość! Bądźcie pewnymi, iż w tym razie, z naywiększą usilnością polecę obłąkanych łascę i wspaniałomyślności N. Króla, którego szlachetne, skłonne do przebaczenia serce, dało iuż tyle dowodów łagodności i łaskawości! Lecz nie przebieraycie miary Jego cierpliwości i uchylcie od siebie i od waszych dolin smutny los koniecznéy surowości. — Działo się w Insbruku dnia 12. Grudnia 1813.

Kommisarz jeneralny Cyrkułu Inn,
Baron Lerchenfeld.

(B.) Tyrolczycy! Przybywam z Obozu N. Cesarza Austryackiego i iadę przez wasz Kray dla obięcia dowództwa nad siłą zbroyną, przeznaczoną przeciwko Włochóm. To naywyższe zaufanie niech wam służy za rękoymię, że prawdę do Was mówię; znacie też także mnie i móy sposob myślenia z dawnieyszych czasów. Wszyscy Królowie i Xiążęta Niemieccy są teraz Sprzymierzeńcami. Nayściśléy połączeni przez traktaty z NN. Cesarzami Austryackim, Rossyyskim i Królem Pruskim, ięli się wszyscy Niemcy oręża dla pokonania wspólnego nieprzyiaciela i ugruntowania na nowo Niemieckiéy wolności tam, gdzie obca przemoc zruynowała publiczną posadę dobra powszechnego. Z ciężką boleścią dowiaduię się dzisiay za przybyciem moiém do waszéy stolicy, że wy Tyrolczycy znani od dawna chlubnie z wierności i odwagi, chcecie się uchylić z pod praw przez wszczęcie rokoszu; — do czegoż bowiem może się przydać wasze powstanie w téy chwili, w któréy wszystkie ludy, nietylko że czynią zadosyć potrzebóm i wymaganióm Rządów swoich, ale nawet takowe uprzedzaią, ażeby święta woyna, która nas ma do dostąpienia powszechnego doprowadzić pokoiu, z tém większém natężeniem prowadzoną bydź mogła? Wszystko się w tym celu połączyło; i abyście się stali uczestnikami téy chlubnéy walki, musicie się iak powinność każe połączyć z szeregami Bawarskiemi; walczą one bowiem w połączeniu z Austryą, Rossyą, Prusami i całemi Niemcami. Powinniście bydź posłusznymi i z zaufaniem czekać końca téy stanowczéy walki, z któréy wyniknie i ustali się nazawsze szczęśliwość ludów. W przekonaniu, iak wielce niniejsze postępowanie wasze nie podoba się N. Cesarzowi Austryackiemu Panu memu Nayemiłościwszemu, z przywiązania do was i na żądanie Królewskiego jeneralnego Komissarza Barona Lerchenfelda, wzywam was do złożenia broni, powrócenia do domów waszych, i poddania się przepisóm Władz kraiowych. Póydźcie za głosem moim, oddaycie się spokoyności, porządkowi i prawu, przez co usuniecie od siebie i Kraiu niezliczone klęski. — W Insbruku d. 12go Grudnia 1813.

L. J. Bellegarde,
C. K. Austr. Feldmarszałek.

Rozmaite Wiadomości.

Korrespondent Pruski, pisząc o konstytucyi Sycyliyskiéy i zastanawiaiąc się, iak iest trudném dziełem, przy nadawaniu Ludóm formy rządowéy, pogodzić przywileie, prawa i swobody wszystkich stanów, tak kończy: „W téy mierze nie było mędrszéy konstytucyynéy Ustawy, nad Konstytucyę Polską, dnia 3. Maia 1791." Autorem tego artykułu iest Redaktor Korrespondenta Pruskiego, Radzca Niebuhr, znany zaszczytnie z pism swoich.